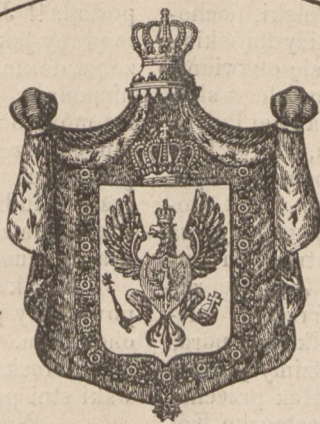


GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na $\frac{1}{4}$ szerokości
przyjmują się tylko w Expedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Do czytelników gazety.

Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego będąc obsługiwana parowemi prassami, podaje telegraficzne wiadomości o wiele godzin przed innemi dziennikami w mieście, a o całą dobę na prowincyi.

Zwracając na to uwagę z kończącym się pierwszym kwartałem, przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 20 Sgr., dla zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem niedzieli wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Poczтовых w całej Monarchii.

Dodatek rolniczy do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego bywa co poniedziałek bezpłatnie przyłączany i zawiera sprawozdania z postępów rolniczych w W. X. Poznańskim, Królestwie Polskim, Galicyi i zagranicą.

Dla wygody Szanownej Publiczności tutejszej będą także: Pan **Józef Wache**, kupiec przy starym Rynku pod Nr. 73., Pan **A. Kunkel**, Wodna ulica Nr. 13., PP. **Krug i Fabricius**, kupcy przy Wrocławskiej ulicy Nr. 11., P. **Jakób Appel**, kupiec przy ulicy Wilhelmskiej Nr. 9., P. **M. Graetzer**, kupiec na rogu Berlińskiej i Młyńskiej ulicy, kupiec P. **J. N. Leitgeber** na Garbarach Nr. 16., P. **F. A. Wuttke** przy Sapieżyńskim, P. **Adolf Latz** przy placu Wilhelmskim pod Nr. 10., P. **Karol Borchardt**, kupiec na rogu Fryderykowskiej i Lipowej ulicy Nr. 19., Pan **Pajewski** na Chwaliszewie pod Nr. 95. obok apteki, PP. **Koschmann Labischin i Spółka** przy ulicy Szewskiej pod Nr. 1., P. **H. Knaster**, na rogu ulicy Strzeleckiej przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratorom po południu o godzinie 4.

Mogą także miejscowi czytelnicy zapisywać się na Król. pocztę, ale według wyższego rozporządzenia w tym przypadku opłacać muszą cenę jak zamiejscowi to jest 2 Tal.

Poznań, dnia 31. Marca 1863.

Expedycja Gazety W. Deckera i Spółki.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 30. Marca. — Nation zaręcza, że kwestya polska weszła teraz w dyplomatyczną fazę, iż Francya i Anglia porozumiały się względem celu i że Austria prawdopodobnie wstąpi na tę samą drogę.

Drezno, 30. Marca. — Dresd. Journal zamieszcza korespondencyą z Paryża, w której wynurzono powątpiewanie co do podań gazety kolońskiej względem kwestyi polskiej; za rzecz pewną przyjmuje tylko ta korespondencya, że Francya odmówiła swego udziału w duchu noty Russla z d. 2. Marca, ale przesłała Austrii i Anglii nowe propozycye względem spólnego wystąpienia przed rządem rosyjskim.

Petersburg, 30. Marca. — Jenerał hr. Berg przydany został ukazem cesarskim do boku wielkiego ks. Konstantego w naczelnictwie nad wojskiem w Królestwie Polskim, a drugim ukazem został zamianowany jenerał Lewszin oberpolicmajstrem warszawskim.

Bruksela, 30. Marca. — Wczoraj zawarto w Berlinie konwencyą między Prusami i Belgią względem pruskiej składki do sumy skupu cła na Skałdzie, względem handlu, żeglugi i literackiej własności.

Berlin, 31. Marca. — Najj. Pan raczył nadać kanonikowi i profesorowi Dr. Richterowi w Poznaniu order orła czerwonego 3ej klasy, inspektorowi stadnin Rodloffowi w Sierakowie order orła czerwonego 4ej klasy.

Berlin, 30. Marca. — Dziś odczytaną zostanie nowa interpelacya w sprawie polskiej, osnowy następującej:

»Na wielu miejscach w częściach kraju graniczących z Królestwem Polskiem, jak w Poznaniu, Gnieźnie, Wrześni, Brodnicy i wielu innych, znajduje się mnóstwo więźniów politycznych. Pomiedzy tymi są częścią rosyjsko-polscy, pruscy i z innych państw poddani, którzy przeszli na tutejsze terytorium, częścią tutejsi mieszkańcy, którzy granicy wcale nieprzekroczyli. Pomijając już to postępowanie, że wielu z tychże powiązani z sobą powrozami byli prowadzeni, pomijając wiadomości upowszechnione o bliżej dowiedzieć się mającym obchodzeniu się z nimi, pragniemy doczekać się we względnie tutejszostronnych poddanych państwa, o ile przepisy prawne przy ich uwięzieniu i zatrzymywaniu w więzieniach okazały się dotrzymane i o ile to zatrzymywanie w powszechności da się usprawiedliwić. Co się zaś tyczy rosyjsko-polskich poddanych państwa, to okazuje się, że mimo wątpliwego obowiązku prawnego kartelowej konwencji z d. 8. Sierpnia 1857 r., że mimo zastosowania przepisów rzeczonyj konwencji kartelowej, niemasz obowiązku wypędzania

do państwa sąsiedniego (porównaj § 23), mimo to jak tego dowodzi znane wydanie toruńskie czterech podróżnych, podobne wydania nastąpiły, okazuje się powtarzamy obawa uzasadnioną dalszych tego rodzaju poddanymi okolicznościami wydawań sprzeciwiających się wszelkiemu uczuciu ludzkości. Na mocy tego zapytujemy się podpisani ministerstwa stanu: czyli jest zamiarem rządu królewskiego, we względzie obecnie uwiezionych rosyjskopolsk. poddanych pozwalać na wydawanie ich w rodzaju owych czterech z Torunia władzom granicznym rosyjskim w Aleksandrowie wprost wydanych wiadomych osób.

Berlin, 28. Marca 1863.

Stablewski. — Kantak. — Żółtowski (Buk).

Popierają: Libelt. — Morawski. — Janiszewski. — Thokarski. — Żółtowski (Pleszew). — Dr. Respondek. — Hr. Cieszkowski. — Dekowski. — Roenne. — Immermann. — Pilaski. — Berger. — Dr. Becker (Dortmund). — Dr. Langerhaus. — Cetto. — Dr. Frese (Minden). — Laswitz. — Pflücker. — Frentzel. — Dr. Boost. — Dr. Rupp. — Roemer. — Kerst. — Dr. Beitzke. — von der Leeden. — Dr. Müller (Arnsvalde). — Mellien. — Riel. — Qual. — Steinhardt. — Mag. — Barre. — Bahn. — Lachmit. — Dr. Paur. — Groote. — Dr. Waldeck. — Runge. — Thomsen.

— Na posiedzeniu dzisiejszem izby deputowanych będzie oprócz tego następująca interpelacya odczytaną: podpisany zapytuje król. rząd?

1) jakie wydatki poniosło dotąd państwo przez rozłożenie wojska na granicy polskiej?

2) z jakiego funduszu te wydatki opędzono i dla czego dotąd nie złożono w tej mierze reprezentacyi państwa żadnych propozycyj?

Powody: Podwyższone znaczenie, jakie to rozłożenie wojska przez konwencyą z d. 8. Lutego r. b. i wskutek tego zagrożenie europejskiego położenia Prus nabyło.

Poparło tę interpelacyą 75 deputowanych, częścią z lewego środka, częścią ze stronnictwa postępowego.

— Kolońska gazeta jakieśmy to już wczoraj pod telegramami powiedzieli, podaje sprzeczne wiadomości o zamiarach Francyi. Przed trzema dniami twierdziła, że Napoleon popiera niepodległość Polski z Leuchtenbergiem królem, a wczoraj, że Napoleon zaniechał tego zamiaru i ogranicza się na dyplomatycznych rokowaniach, z Anglią i Austrią z wypuszczeniem niepodległości i kandydatury Leuchtenberga. Kolońska gazeta zaczerpuje swoje wiadomości z salonowych pogadanek, jak twierdzi Allg. Berl. Zeitung, a wiadomo, że pogadanki podobne zwykle niemają podstawy i należą do plotek dworskich, któremi goście zabawiają. Myśmy zaraz z początku poczytali tę wiadomość tak pierwszą, jak i drugą za bajkę salonową, gdyż w nich niebyło sensu i podstawy.

— W dniu 28. b. m. zabawny wydarzył się przypadek w izbie deputowanych. Kiedy się toczą gorące rozprawy, nagle z pułapu deszcz zaczął na salę kropić rzęsy. Dep. Saucken-Julienfelde i Sanger nie chcąc ruszyć się z miejsca roztworzyli parasole, z których znów rzęsiście

ściękała woda na sąsiadów. Chałas i zgiełk do póty nie ustał, aż się udało zamknąć w pałapie szklanym okno, które poprzednio dla przewietrzenia otworzono.

Królestwo Polskie.

Z nad granicy Królestwa Polskiego pisze gazeta wrocławska pod d. 28. Marca: wedle listu przez nas odebranego z Polski, pochodzącego od męża, którego zdanie jest poważne w całej okolicy kaliskiej, oddalenie się Langiewicza nie wywarło skutków, których się obawiano. Zastąpili go teraz zdaniejsi, których otucha podniesiona została w skutek dość pomyślnych walk stoczonych w różnych stronach dawnej Polski. Podnieśli także ducha przybyli Poznaniacy do Kongresówki, którzy bardzo walecznie potykali się z Moskalami i wielu z nich trupem położyli.

Wozniki, 28. Marca. — Życie wojenne innemi czasami w tak spokojnych naszych okolicach, wcale nie ustaje. Z tej strony granicy, na terytorium pruskim codziennie patrolują kirasyery, dragoni, strzelcy i muskietery, a granica sama różnem wojskiem jest obsadzona. Z tamtej zaś strony granicy, na terytorium polskim, zmieniała się postać rzeczy. Nie masz tam granicznych Moskali którzy tam dawniej stali, tylko raz poraz kolumna przemknęła się moskiewska, częściej natomiast widzimy polskie hufce zbrojne, które ciągną blisko granicy i tak w poniedziałek przechodził hufiec paretet zbrojnych Polaków przez bliskie nas miasteczko Koziegłowy. Byli wszyscy dobrze uzbrojeni i ubrani. Białe polskie czapki i rogatywki pięknie odbijały. Piechota miała karabiny zdobyte na Moskalach, inni zaś kosy. Kawalerya naksztalt ułanów w piki, karabinki i pałasze uzbrojona. Wielu miało sztucery miniowe, a każdy przy sobie rewolwer. Bardzo wielu między nimi było dystyngnowanych osób, zdawało się, że to jakiś wyborowy oddział. Po pokrzepieniu swoich jadłem i napojem za które płacili gotowizną, udali się w dalszy pochód ku Częstochowie. Nazajutrz znów przybyła kolumna moskiewska i ta ruszyła ku Częstochowie.

— Darowizna gruntów przez rząd moskiewski na Litwie dokonana, świadczy jak groźne musi tam być położenie rzeczy. Wiadomo, iż właściciele tamtejsi, ogłaszali dobrowolną darowiznę włościanom. Rząd obawiając się aby tym sposobem włościan do powstania niewciągnięto, uprzedził ogólny krok szlachty litewskiej, ogłaszając mu darowiznę. Wykup, który chłopci rządowi płacić mają, zdaje się być błyskotką rzucaną w oczy Europie, w rzeczy samej chodzi o utrzymanie przychylności włościan dla rządu, w zamian za wielkie materyalne korzyści. Ale co rząd robi z kwestyą religijną. Włościanie okazują chęć powrotu na łono kościoła katolickiego. Czy i to im pozwolonym będzie? Niewątpliwie że tak daleko rząd umizgów swych względem włościan na Litwie nie posunie. Niewątpliwie także kwestya kościoła prędzej czy później będzie skałą o którą wszelkie umizgi te się rozbijają.

Naczelnik wojenny moskiewski w gubernii augustowskiej, ogłosił w tych dniach następującą odezwę do włościan: »Złoczyńcy starają się was złudzić kłamliwymi obietnicami i pragną uczynić was nieszczęśliwymi narzędziami swych występnych przedsięwzięć. Nie wiercie im a pozostaniecie wiernymi poddani najjaśniejszego naszego monarchy, który nadawszy wam wolność życzy i chce waszego szczęścia. Przystępcy odbiorą zasłużoną karę.« Włościanie gminy Szczebra odebrawszy taką proklamacyą przybyli do kancelaryi wojta gminy żądając objaśnienia, czy nadanie wolności, o którym mowa, znaczy uwolnienie od podatków i czynszów. Wójt gminy zdał o tem raport naczelnikowi powiatu augustowskiego pod dniem 13. Marca r. b. za nr. 262, dodając że włościan objaśnić nie był w stanie.

Jako przyczynek do historii ciągłych rabunków i morderstw, których dopuszcza się żołdactwo moskiewskie, załączam raport urzędowy wojta gminy Stanin, do komisji spraw wewnętrznych. — Hrabia Zygmunt Wielopolski przesłał w dniu wczorajszym na ręce ambasadora rosyjskiego w Paryżu, list wyzywający księcia Napoleona na pojedynek za obraźliwe słowa na ojca jego w senacie francuskim powiedziane. Obraził się więc pan margrabia. Przyznam się, żeśmy się tego niespodziewali. Niesądzieliśmy aby człowiek, tak czelnie rzucający obelgi narodowi całemu, sam mógł być czułym na obrazę sobie wyrządzoną. Nie byłem nigdy gwałtownym w sądzie moim o margrabi Wielopolskim, sądziłem bowiem, że margrabia choć mylną poszedł drogą, poszedł nią z przekonania i w nadziei, że coś zdziała dla kraju, sądziłem że Wielopolski jest w gruncie rzeczy Polakiem, ale słynny artykuł o poborze, przekonał wszystkich, że to człowiek bez czei i wiary, którego duma, chciwość władzy, mściwość i osobiste względy doprowadziły do wyrzeczenia się i zaparcia wszystkiego co jest drogiem dla każdego człowieka honoru. Książę Napoleon słowami wypowiedzianymi wymierzył tylko ścisłą sprawiedliwość w imieniu opinii publicznej.

Niedaleko stacyi kolei warszawsko-wiedeńskiej Łazy most był zepsuty od kilku tygodni. Na rozkaz dyrekcji kolei wyprawiono dnia 23. b. m. z wzmiankowanej stacyi, pociąg służbowy z kilkudziesięciu robotnikami dla naprawy tymczasowej mostu, o którym mowa. Gdy robotnicy wysiadłszy z pociągu zabierali się do roboty pod osobistym nadzorem zawiadowcy stacyi Łazy, z pobliskiego lasu ukazał się oddział kozaków, który o paręset kroków dał ognia sądząc że to powstańcy kolej niszczący. Czterech ludzi zostało zabitych, zawiadowca i maszynista mocno ranieni. Przestrachem zdjęci robotnicy uciekali poczęli, lecz kozacy ich dogнали, kłuli i strzelali, a zanim opamiętawszy się, że mają przed sobą ludzi bezbronnych, zaprzestali pogoni, dużo ludzi niewinnych padło ofiarą tego rozpущenia na kraj dzikiego żołdactwa, które nie znając ani języka, ani stosunków, rabunek i mordy za jedyny ma sobie obowiązek.

Od członków rady stanu za granicą będących dymisy nadchodzą. Przysłali ją Starzyński, Kozłowski i Rozen, który jednocześnie podał się do dymisy jako członek rady miejskiej.

Warszawę Moskale fortyfikują. Ze strony Woli sypią szanice.

Reduta na 36 armat już usypana. I inne miasta w Królestwie otaczają robotami fortyfikacyjnymi. Czy to przeciw powstaniu? Czy to przeciw Austryakom lub Francuzom?

Czytałem w tych dniach w jednym z półurzędowych dzienników francuskich artykuł prawiący o ośmiokroćstotysięcznej armii którą Rosya posiada!! Jeżeli rząd francuski jest pod tym względem tak dobrze informowany jak jego półurzędowe dzienniki, to żałować go przychodzi. Nie znam dokładnie cyfry wojsk rosyjskich na papierze, dla tego jej wam nie podaję, ale ręczyć mogę że nie wiele przechodzi połowę tej, o której mówi ów dziennik francuski. A armia ta jest rozproszona na ogromnych przestrzeniach, trzy czwarte jej są konieczne do utrzymywania porządku, tak że Rosya w razie wojny najwyżej sto do stu dwudziestu tysięcy ludzi do dyspozycji miećby mogła. Przytem armia rosyjska zdeorganizowana wewnętrznie, przedstawia siłę łatwą do pokonania dla francuskiego lub austriackiego żołnierza.

D. P.

Kraków, 28. Marca, godz. 1 z południa. — (Tel. Dz. Pozn.) Nowi powstańcy pod Dowgiellą w górach świętokrzyskich złączyli się z Czechowskim. Lelelew pod Krasnobrodem w Lubelskiem zwycięskie toczył boje. Moskale ruszyli z krakowskiego województwa na północ; Cieszkowski stoi pod Wieluniem.

— Walka przeciw rządowi moskiewskiemu trwa dalej we wszystkich okolicach Polski, a każdy dzień przynosi nam wiadomości o nowych utarczkach i bojach. Dzisiaj mamy znów doniesienia o dwóch świeżych potyczkach, a mianowicie pod Kuźnicą w powiecie Wieluńskim w dniu 25. t. m., i pod Stoczkiem w Lubelskiem w d. 24. t. m., a zarazem otrzymujemy szczegółowsze sprawozdania o bojach, o których wczoraj donieśliśmy w Kaliskiem, Plockiem, Podlaskiem i Lubelskiem.

Pierwsza świeża utarczka zaszła pod Kuźnicą, wioską leżącą niedaleko kolei warszawsko-wiedeńskiej po zachodniej jej stronie, a o 1 milę na południe od Częstochowy, między oddziałem pułkownika Cieszkowskiego a bandą wojsk moskiewskich z Częstochowy wyprawioną. Szczegółów walki nie znamy, lecz jak się zdaje, oddział Cieszkowskiego cofnął się w porządku przed przemagającą siłą; jakie zaś ma znaczenie depesza moskiewska rozesłana z Warszawy 26. t. m. po Europie, a głosząca, iż oddział Cieszkowskiego został rozbity, każdy ujrzy jeżeli ją porówna z drugą depeszą moskiewską, która przed kilkoma dniami głosiła także rozbicie tegoż samego oddziału.

Drugi świeży bój stoczył pułkownik Lewandowski pod Stoczkiem w północnej części Lubelskiego na wschód drogi bitej z Warszawy do Lublina, blisko granicy Podlaskiego, w miejscu wstawionem zwycięstwem polskiem w 1831 r. O rezultacie tego boju nie mamy jeszcze doniesienia, a doświadczeniem nauczani nie dajemy żadnej wiary depeszy moskiewskiej również z Warszawy przesłanej, a donoszącej, iż pułkownik Lewandowski został ranny i wzięty do niewoli, oddział zaś jego rozbity. Wszakże niedawno depesza moskiewska głosiła, że oddział pułkownika Mielęckiego jest rozbity w boju, w którym on świetnie nad Moskalami odniósł zwycięstwo. Inna głosiła fałszywie, iż Padlewski zginął; trzecia również fałszywie, iż zginął Czechowski; czwarta zupełnie zwycięstwo Polaków pod Grochowskimi nazwała rozbiciem »bandy Langiewicza.« Oczekujemy przeto bliższych i bezpośrednich wiadomości o tym boju pod Stoczkiem.

Cz.

— Rząd tymczasowy narodowy ogłosił dzisiaj, że napowrót władzę objął. Wszelkie wieści o nowej dyktaturze są fałszywe. Niema żadnego rozdwojenia, niema żadnych widoków dla osobistych ambicji. Sprawiedliwa pogarda całego narodu dotyka tych, którzy w chwili tak ważnej dla narodu, chcieliby sprawę jego widokom własnym poświęcić.

Ciągle wysyłają wojsko do granicy austriackiej. Codziennie oddziały na trakt krakowski podwodami ruszają. Nie wiemy co to ma znaczyć, jak również w jakim celu z Rosyi tu nadciąga kozaków 3000 i grenadyerskiego korpusu 12,000. Jeżeli powstanie przytłumione jak rząd chciałby głosić, to cóż znaczą te siły wojenne coraz więcej nagromadzane?

Komiczne zajście wydarzyło się między tutejszemi figurami rządowemi. Na jednym z ostatnich posiedzeń rady administracyjnej, sekretarz stanu Enoch, odezwał się w sposób ubliżający dyrektorowi spraw wewnętrznych Kellerowi. Po skończonej radzie, Keller w obec innych członków powiedział Enochowi kilka wyrazów, pomiędzy którymi miał być podobno także i przymiotnik »insolent«.

Enoch widział się zmuszonym wyzwać Kellera, wszakże przed śmiercią uważał za potrzebne spowiadać się przed biskupem Łubińskim, który zę swej strony, dbając o tak drogie dla kraju życie, uprzedził w. księcia o mężobójczych zamiarach Enocha. W. książę wezwał Kellera i kazał mu zaniechać pojedynku, Keller odrzekł, że jako wyzwany nie może uczynić zadość woli w. księcia. W dniu naznaczonym stawiał się na miejscu pojedynku sekundant Enocha Kretkowski i oświadczył oczekującemu Kellerowi, że przeciwnik jego z woli wyższej pojedynkować się nie może. Plac został ostrzelany przez Kellera.

Z pod Łazów, (w Olkuskim) 22 Marca. — W dniu wczorajszym trzy rot piechoty i sotnia kozaków, uderzyła dość niespodzianie na oddział polski pod dowództwem pułkownika Cieszkowskiego, stojący między łażami a Zawierciem stacyami drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Oddział niespodzianie napadnięty, cofnął się do lasu, na którego brzegu postawiwszy łańcuch tyralierów, żwawym ogniem powitał Moskali, którzy ogniowy tylko bój rozpoczęli zdaleka, bojąc się wdziierać do lasu. Po dwugodzinnym takim boju ogniowym — w którym z oddziału polskiego stojącego w lesie poległo 6 a 8 otrzymało rany, z oddziału moskiewskiego stojącego na polu 20 padło, — nadeszła wiadomość, iż trzy nowe rot Moskali przybyły pod Zawierciem z Częstochowy i przeprowadzają się przez Wartę, na której poprzednio 21 t. m. rano pułkownik Cieszkowski most spalił. Wiadomość ta zagnęła Cieszkowskiego do odwrotu ku Siewierzowi, który się w porządku odbył i uprowadzeniem

20 zabranych koni kozackich, gdyż Moskale po odpartym ataku, nie śmieli ścigać.

W potyczce tej zginął zacny syn kościoła i Polski, ksiądz Benvenuto, jeden z najwymowniejszych kaznodziei w Polsce, z najgorliwszych obrońców wiary i ojczyzny. Prace jego i zasługi wymowniejsze skreśli pióro, tutaj na tej krótkiej ograniczam się wzmiance. Nazwisk innych poległych jeszcze nie podaję, chcąc się dokładniej o nich przekonać.

Uważam za konieczne dodać jedną uwagę. Oddziały polskie są bardzo często niespodziewanie przez Moskali atakowane, co okazuje, iż nie mają się dosyć na baczności, zaniedbują zwykle środki przezorności wojсковej; że nie odbywa się w należyty porządku rozstawienie czat i widet w stosownej odległości, aby za danym znakiem o zbliżaniu się nieprzyjaciela, obozujący oddział miał czas do stanięcia pod broń. Słowem, zaniedbaną jest tak zwana służba polowa. Widocznie także dowódcy oddziałów pułkowych nie mają dostatecznych wiadomości o ruchach nieprzyjaciela, lub też zbyt się spuszcza na te doniesienia, które są często niedokładne.

Cz

Francya.

Paryż, 28. Marca. — Austrya z Francją jeszcze się nieporozumiała co do zwołania kongresu w sprawie polskiej. Austrya życzy sobie, aby Anglia z Francją w tej mierze na czysto stanęły. Dyplomatyczne czynności szybko nie postępują, czekają, jak się powstaniu polskiemu powodzić będzie, od tego termometru zawisła akcja dyplomatyczna.

— Moquard sekretarz cesarski ustąpił miejsca profesorowi Duruy, który dopomagał już dawniej cesarzowi w pracy nad Cezarem i zjednął sobie przychyłność cesarską.

— Mówią w kołach politycznych, że w najbliższym numerze Revue contemporaine będzie zamieszczony ważny artykuł p. Broinvilliersa, prezesa wydziałowego rady stanu. Będzie ten artykuł nosił napis: »La politique Exterieur de l'empire et les traites de 1815« i zaręczają, że jest napisany z wyższego natchnienia. Autor skreśla politykę w nim gabinetu tuileryjskiego w różnych kwestjach narodowych lat ostatnich 12 i dowodzi, że cesarz w kwestyi wschodniej, w neufchatelskiej, włoskiej, syryjskiej zawsze kierował się traktatami wiedeńskimi, chociaż one są przeciw dynastyi napoleońskiej. Ale położenie nieraz zachodziło tego rodzaju, że trudno było rozwiązać je wedle normy traktatów wiedeńskich i był zagnany cesarz prowadzić wojnę lub sam działać. W końcu artykułu przebija dążność i aluzja do sprawy polskiej i to właśnie dowodzi, czemu ten artykuł został napisany.

— Mówią o posłuchaniu, na którym Napoleon rzekł do lorda Cowleya, iż zasada jego stanowiska do Polski wkłada na niego przeważniejszą obowiązk, niż na jego poprzedników i dla tego jest zagnanym poruszyć wszystkie sprężyny dyplomatyczne w interesie Polski. Do Petersburga wysłano depesze z radami nagłacemi. W skutek tego oziębla bardzo temperatura na dworze rosyjskim dla Francji. Cesarz Aleksander bardzo się uraził mową księcia Napoleona. Poseł rosyjski Budberg powiada, że Rosya w nic się niewda, dopóki powstanie trwa w Polsce. Równie i Wielopolski do żywego dotknięty mową księcia Napoleona, przysłał wyzywający do niego list, na który jeszcze gwałtowniejszą otrzymał odpowiedź od ks. Napoleona. Trudno zmyć palaszem lub kulą znamię, które piętnuje głowę Wielopolskiego. Znamie to jest niezmażane na wieki wieków. Wielopolski przepadł dawno w opinii Polaków, dziś przepadł w opinii wszystkich zacnych narodów. Odpowiedź księcia Napoleona zostanie wkrótce ogłoszoną i zjedna mu jeszcze większą popularność pomiędzy Polakami.

— Wciąż idą Polacy i inni wojacy z różnych narodów do Polski.

— Monitor donosi z Gdańska, że dwóch młodych Polaków urodzonych we Francji, których Prusacy w Królewcu aresztowali i uwięzili, znów na wolność zostali wypuszczeni i oddani pod opiekę wicekonsula francuskiego. Otrzymali paszporta, aby przez Paryż udali się do Nicei.

— Wczoraj przyjęto w ciele prawodawczem projekt do prawa względem naboru 100,000 ludzi na r. 1864.

Galicya.

Kraków, 26. Marca. — Krakauer Ztg. zawiera następujące obwieszczenie względem zamknięcia sejmu galicyjskiego:

L. 1454 praes. Na mocy najwyższego nakazu z d. 23. b. m., sejm galicyjski zostaje zamknięty zarówno z innemi sejmami z dniem 29. t. m.; co wskutku telegramu J.W. namiestnika z dnia dzisiejszego do L. 2853 podaje się do powszechnej wiadomości.

Z prezydium ces. król. komisji namiestniczej.

Kraków, 25. Marca 1863.

Merkł.

ZAPOZEW PUBLICZNY.

Na dobrach szlacheckich **Wąsowa** w dziale IIIcim pod Nr. 9. dla spadkobierców po **Serafinie z Pruskich**:

- 1) **Ignacego,**
- 2) **Pelagii Franciszki Ludwika,**
- 3) **Nazarego Łukasza Jakóba,**
- 4) **Atanazego Filipa Jakóba,**
- 5) **Antoniego Piotra Franciszka,**
- 6) **Bolesławy Anastazy Ludwika**

rodzeństwa Pruskich.

z działów w dniu 28. Grudnia 1845. r. w pozo-

stałości po staroście **Sylwestrze Szczanieckim** i po jego wdowie **Anastazy ze Skórzewskich** zawartych i z dodatków do nich kwota spadkowa w summie 33333 Tal. 10 Sgr. wraz z prowizją i kosztami z rozporządzenia z dnia 4. Czerwca 1850. r. z uwagą napisaną, że za nią też dobra **Szlachełno, Nietrzanowo, Słwno, Mościelewo i Michorzewo** w spółzastaw dane są. Dobra **Wąsowo** za długi sprzedaży koniecznej uległy i przy złożeniu i rozkładzie summy kupna owa pozycja przyszła do zupełnej percepcji. W terminie do rozkładu summy kupna w dniu 12. Czerwca 1860. r. jednokrotnie z powyż wymienionych spadkobierców **Pruskich** zgłosili się tylko **Pelagia Franciszka Ludwika Pruska** obecnie

— Gazeta Lwowska z dnia 24. b. m. pisze: Dziennik St. Petersburgerski z dnia 12. b. m. podaje znowu wyjętą z Ruskiego Inwalida wiadomość, jakoby jakaś banda, która się utworzyła w Galicyi w nocy z 28. Lutego na 1. Marca usiłowała nad Zbrizą (?) wkroczyć do gubernii podolskiej, ale chłopci, dodając ten dziennik, uzbroili się czem kto mógł i odparli natrętów. Możemy zaręczyć z wszelką pewnością, że w całym tem doniesieniu nie ma ani jednego słowa prawdy. Dziwną tylko jest rzeczą, że wspomniany półurzędowy dziennik petersburski podobne bajki o tem, co się dzieje na granicy galicyjskiej, tak chętnie umieszcza.

Kronika miejscowa.

Gąsawa, 24. Marca. — Od dwóch lat istnieje tutaj kółko towarzyskie składające się z przeszło 40 okolicznych księży, obywateli i kilku włościan. Pomimo, iż stowarzyszenie to, nie prócz nastręczenia członkom sposobności wspólnego zabawienia się i trzymania pism na celu nie ma, co też statutem swym policyi zakomunikowanym jak najwyraźniej oznaczyło, egzystuje ono wśród najuczciwlejszych okoliczności. Bardzo często musiało ono znosić niczem o ile nam wiadomo, niespowodowane inwazye policyi, a wszelkie protestacye przeciw nim do władzy wyższej zanoszone, pozostały bez skutku, bo mieszanie się policyi do spraw kółka przez urząd landratowski w Szubinie nakazane zostało. Zdaje się, iż praktyka ta w końcu niedosyć wystarczającą się okazała, gdyż p. landrat z jakichś dla nas nieodgadnionych przyczyn, rozporządzeniem z d. 2. Marca r. b. do magistratu wydanem kółko zupełnie zamknąć rozkazał, co też magistrat niezwłocznie uczynił. Pod dniem 9. b. m. za protestowała dyrekcyja kółka przeciwko publikowanemu jego zamknięciu, udowadniając zarazem, iż uczyniony zarzut, jakoby kółko stawianiem pomnika Leszkowi Białemu na polu Górno-Marcinkowskim się trudniło, jest fałszem i jako powód do zamknięcia kółka nie wystarcza. Szanowny p. Karski, dziedzic Marcinkowa Górnego, a także członek kółka, zapisał wprawdzie miejsce na jego polu śmiercią Leszka pamiętne na własność narodową pod dozorem kościoła w Gąsawie i kapitał na upiększenie i utrzymanie tego miejsca legował, lecz czyżby to ze wszech miar naśladowania godne postanowienie p. Karskiego za powód do zamknięcia kółka p. radcy ziemiańskiemu w obec prawa wystarczyć i przysłużyć mogło?

Na protestacyę z 9. b. m. i wniosek o otworzenie kółka nie tylko, że dyrekcyja żadnej nie odebrała odpowiedzi, lecz nakazał natomiast landrat szubski, p. Rochlitz rozporządzeniem z d. 16. b. m. nr. 2334, aby magistrat w Gąsawie natychmiast (sofort) event. gwałtem (zwangsweise) lokal kółka objął, i takowy na odwach i kwatery dla konsystującego w Gąsawie wojska oddał. Magistrat wypełnił jak najskwapliwiej rozporządzenie wyższej władzy natychmiast, a nawet bez poprzedniego zawiadomienia, którego bądź z członków dyrekcyi, a tak lokal kółka, jak i własność jego: wszelkie sprzęty, meble, pisma peryodyczne i t. d. znajdują się obecnie w posiadaniu wojska.

Naprzeciw tej niesłychanej procedurze zaprotestowała dyrekcyja kółka do król. rejencji w Bydgoszczy, prosząc o zwrot własności i praw towarzystwa, z których wyzute zostało, z wyraźnem żądaniem, aby dotyczący urzędnicy do odpowiedzialności pociągnięci zostali. Oprócz tego zameldowany został regres za wszelkie szkody do pana burmistrza w Gąsawie i p. landrata w Szubinie.

D. P.

Przybyli do Poznania dnia 31. Marca.

BAZAR: hrab. Żółtowski z Jarogniewic, Szumann z Władysławowa, Łubieński z Książa, Kurnatowski z Pożarowa, Żychliński z Skotnik, Pilaski z Zieleńca.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Dönhard z Lipska, Goldschmidt z Choszcza, Samuel z Hanoweru, Plessner z Wrocławia, Mündler z Ravensberga, Landsberger, Dessoir i Kulicke z Berlina.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Prätel z Sękowa, Dobrzycki z Bomblina, v. Kiellmannsegge z Gotha, Richter z Sitna, Cwojdzkiński z Tarnowa, Cohn z Berlina, Herz i Samuelson z Pily.

HOTEL DU NORD: hr. Bniński z Ómachowa, Szoldrski z Jaskowa, Żychliński z Uzarzewa, Röhr z Paradyża, Rubowicz z Smielowa, Niewitecka z Łodzi.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Waligórski z Rostworowa, Karczewski z Lubrza, Karlowo z Pily, Gruszczyński z Dolitz, Stempel z Lipska, Weisser z Magdeburga, Hirsch z Zaniemyśla.

POD CZARNYM ORŁEM: Dobiejewski z Bieślina, Bąkowski z Kobelnik, Urbanowski z Turstowa, Budziński z Srodki, Grocke z Sarbinowa, Petzel z Jankowa, Kramarkiewicz z Nekli, Jockisch z Czerleina.

STERNA HOLEL EUROPEJSKI: Żółtowski z Zajczkowa, Łaszczewski z Grabowa, Miłkowski z Macewa, Prusinowski z Polski, Heinsius z Berlina, Bageńska z Frankfurtu, Cochoir z Lennep, Bröcker z Lipska, Scholten z Elberfeldu.

HOTEL PARYSKI: Ulatowski z Morakowa, Sypniewski z Piotrowa, Prądzyska z Stroszek, prob. Pluszczewski z Brina.

HOTEL KRUGA: Gagel z Wrocławia, Weber z Fuchsmühl, Schäfenberg z Moguncyi.

zamężna **Radońska, Antoni Piotr Franciszek Pruski** i terazniejszy małżonek pozostałej po zmarłym **Atanazy Filipie Jakóbie Pruskim** wdowie dziedzic dóbr **Adam Skarzynski** ze **Splawia** jako pełnomocnik jeneralny swięj małżonki i jako kurator specjalny współspadkobierczyni małoletniej po **Atanazy Filipie Jakóbie Pruskim Anastazy Pauliny Maryanny Pruskiej** i oświadczając, że cząstki obydwóch spadkobierców niestawających **Nazarego Łukasza Jakóba** i **Bolesławy Anastazy Ludwika** rodzeństwa **Pruskich** od powyższej pozycji w ilości 11,000 Tal. już zapłacone zostały, tylko o resztę kapitału w ilości 22,333 Tal. 10 Sgr. wraz

z prowizją od 1. Czerwca 1855. r. zaległą i uprzywilejowaną i również o 150 Tal. kosztów się dopominali.

Ponieważ jednakże spadkobiercy **Pruscy** nie wszyscy stanęli, ponieważ dalej kwitów od wierzycieli **Nazarego Łukasza Jakóba** i **Bolesławy Anastazy, Ludwika Pruskieh** niby zaspokojonych i dokumentów pobocznych, wedle wykazu dokumentu głównego tymże udzielonych przystawić nie moli i ponieważ nareszcie na część **Nazarego Łukasza Jakóba Pruskiego** i przy całej jeszcze nie rozdzielonej pożyczki rozmaite areszta zakonotowano, przeto dwie massy specyalne utworzono a wprawdzie z części pożyczki niybyto zapłaconej, którą wierzyciele na późniejszym miejscu lokowani mianowicie kupiec **Altmann z Poznania** z powodu częściowego niedoboru zabierać zamierzają w ilości 11,000 Tal. wraz z prowizją zaległą i uprzywilejowaną aż do dnia położenia summy kupna dnia 27. Lutego 1861. r. w summie 3206 Tal. 27 Sgr. 5 Fen. w ogóle zatem w ilości.

14,206 Tal. 27 Sgr. 5 Fen.
masę specyjalną spadkobiercy po **Serafi-
nie Pruskiej** przeciwko kupcowi **All-
mann** w **Poznaniu**, dzierżawcy dóbr
Drajeckiemu w **Wasowie** i wspólni-
kom z masy subhastacyj **Wasowa** jako
i z summy, o którą interessenci strony się do-
pominają, i której się na późniejszym miejscu
łokowani wierzyciele nie domagają w ilości
22,333 Tal. 10 Sgr. wraz z prowizją do 27. Lu-
tego 1861. r. i z kosztami z ogólnej summy
28,999 Tal. 19 Sgr. 5 Fen.
masę specyjalną »spadkobiercy po **Serafi-
nie Pruskiej** z masy subhastacyjnej
Wasowa.«

W obydwóch massach na część **Nazarego Łukasza Jakóba Pruskiego** pomiędzy innemi następujące areszta zakonotowane zostały:

- 1) dla kupca **Neumanna Kantowicza** w **Poznaniu** względem 2333 Tal. 25 Sgr. i prowizyi po 6% od 2000 Tal. od 12 Czerwca 1860. r.
- 2) dla **Morycy Mayser** w **Kolatie** w ilości 1252 Tal. i względem prowizyi po 6% od 1000 Tal. od 12. Czerwca 1860. r.
- 3) dla **Leopolda Heilbrunn** w **Poznaniu** w ilości 2304 Tal. 20 Sgr. i prowizyi od 2000 Tal. od 12. Czerwca 1860. r.
- 4) dla **Filipa Friedlaender** w **Poznaniu** w ilości 1158 Tal. 10 Sgr. i prowizyi po 6% od 1000 Tal. od 12. Czerwca 1860. r.
- 5) dla **Samuela Eriedmann** w **Rawiczu** w ilości 2000 Tal., od 12. Czerwca 1860. r.
- 6) dla **Ludwika Friedmann** w **Rawiczu** w ilości 1236 Tal. 25 Sgr. i prowizyi po 6% od 1000 Tal. od 12. Czerwca 1860. r.
- 7) dla kassy salaryjnej w **Krotoszynie** w ilości 932 Tal. 20 Sgr. 4 Fen.

I z tych wierzycieli aresztowych przy złożeniu i rozkładaniu summy kupna z swemi pretensjami do owój pozycyi nikt się nie zgłosił.

Daléj wedle osnowy działków z dnia 28. Grudnia 1845. § 4. dłużnicy powyższej kwoty spadkowej successorowie **Lukasza Szczanieckiego** wierzytelom spadkobiercom po **Serafinie Pruskiej** celem ich zaspokojenia względem kapitału listy zastawne, które miały być wzięte na inne dobra **Szczanieckiego**, przekazać mieli. To nastąpiło i przez Ziemstwo Prowincjonalne w Poznaniu z masy listów zastawnych **Nietrzanowa i Szlachcina** z polecenia successorów **Szczanieckich** spadkobiercom po **Serafinie Pruskiej** 11,466 Tal. 20 Sgr. w listach zastawnych 3½ % wraz z kuponami od świętego Jana 1850. roku przekazane zostały. W tém jednakże pewien **Józef Pruski** jako mandataryusz successorów **Pruskich** z kapitału 33,333 Tal. 10 Sgr. sumę 11,000 Tal. względnie ilość 12,220 Tal. w listach zastawnych na mocy dokumentu z dnia 22. Gru-

dnia 1849. r. **Lewinowi Benas** odstąpił i ten znów ilość 6110 Tal. pewnemu **Magnusowi Lewy** odstąpił, przez którego ta sama ilość **Nazaremu Łukaszowi Jakóbowi Pruskiemu** odstąpiono została. **Lewin Benas** mocą dokumentu z dnia 9. Marca 1850. r. odstąpił **Bolesławowi Anastazyi Ludwice Pruskiej** żameżnej **Węsierskiej** resztę 6110 Tal., które ta ostatnia znów odstąpiła na mocy dokumentu z dnia 27. Czerwca 1850. roku **Bolesławowi Łąckiemu**. Następnie też Ziemstwo Prowincjonalne **Nazaremu Łukaszowi Jakóbowi Pruskiemu** i **Bolesławowi Łąckiemu** przekazane summy wypłaciło i zakonotowało wypłaty jak to na głównym dokumencie poświadczono, na utworzonych z częściowych cessayi obydwóch dokumentach pobocznych. Gdy tymczasem dokument poboczny dla **Bolesławy Węsierskiej** w schowaniu Ziemstwa w Poznaniu się znajduje, drugi dokument poboczny **Nazaremu Łukaszowi Jakóbowi Pruskiemu** pod dniem 19. Marca 1851. r. wydany został i jak Dyrekcyja Jeneralna w Poznaniu pod dniem 22. Lutego 1862. poświadczyła o istocie i utworzeniu dokumentu nie bliższego wyśrodkować się nie dało. Ponieważ żadnej wiadomości o

Według mego do niniejszej gazety Nr. 67.
z dnia 20. Marca r. b. dołączonego

nasiona **Pohla olbrzymich buraków na paszę i prawdziwej białyj**
z zielonemi główkami wielkiej angielskiej, słodkiej, trwałej, jako-
tż marchew olbrzymią na paszę i na nasienie oraz nowe **Pohlissima kartofle**
 szybko rosnące, pochodzące z **Oltaschin** w roku 1862. zebrane, a zatem więc

jako téż wszelkie gatunki nasion jarzyny do inspektów, na wolne powietrze, nasion kwiatowych, ekonomicznych pastewnych i traw, szczególnie turnipów pastewnych i z ziemi rosnących buraków, marchwi, brukwi, i kapusty, tudzież **nasiona jarzynie do inspektów** i na wolne powietrze w przewybornych gatunkach i przynaję (oprócz rozmaitych gatunków nasiona targowych) za zakup w ilości 50 Tal. 6% a przy 100 Tal. 8% rabatu czyli ceny zakupnej.

Fryderyk Gustaw Pohl, Wrocław, „Herrenstr. Nr. 5. w pobliżu Blücherplacu.“

Numizmatycy

k którzy mają chęć kupna monet i me-
dali polskich raczą się zgłosić franko
do Wiednia pod adresem L. N.

Silne flance Darmsztadzkich szparagów
kopę po 10 Sgr. sprzedaje Dom. **Sędziny** pod
Bukiem.

Co dzień świeże słodkie masło śmietankowe, dobre mocne masło do placków i pieczywa, baranki wielkanocne z zupełnie świeżego masła stołowego, różne rodzaje sera, po cenach tanich poleca

S. Kistler,
Butelska ulica Nr. 18.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 30. Marca 1863.

Zyto (wępel po 25 szefli) słabo się trzyma w cenie. Wypowiedziano 175 wępli. Na Marzec 39 39⁵/₁₂ list. i pien., na Marzec Kwiecień 39 1¹/₄ list. 1¹/₆ pien., na wiosnę 39 1¹/₃ — 5¹/₁₂ pł., na Kwiecień Maj 39 1¹/₆ pł., na Maj Czerwiec 39 1¹/₃ pł., na Czerwiec Lipiec 39 5⁵/₆ list. 3³/₄ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Tralleša) równie słabo jak żyto. Na Marzec 13^{11/24} list. ^{5/12} pien., na Kwiecień 13^{1/2} pien. i list., na Maj 13^{2/3} pł., na Czerwiec 13^{11/12} list. i pien., na Lipiec 14^{1/6} list. i pien., na Sierpień 14^{5/12} pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 30. Marca.

Żyto na Marzec $44\frac{1}{4}$ — 44 tal., na wiosnę $43\frac{1}{2}$ — $43\frac{5}{8}$ — $43\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $43\frac{3}{4}$ — $43\frac{7}{8}$ do 44 tal.

Jęczmień wielki i mały 32—38 tal.

Groch do gotowania 44—48 tal.

Groch na pastwę 40—42 tal.

tém, gdzie się ów dokument znajduje, nie ma, przeto wszystkich tych, którzy doń jako i do pretensyi nim zawarowanėj i do massy specyjalnej spadkobiercy po **Serafinie Pruskiej** przeciwko kupcowi **Altmann** w **Poznaniu**, dzierzawcy dóbr **Drojeckiemu** w **Wąsowie** i współnikom z massy subhastacyjnej **Wąsowa** w ilości 14,206 Tal. 27 Sg. 5 Fen. i urosłej prowizyi depozytalnej pretensye jako właściciele, spadkobiercy, cessyonaryusze, dzierzyciele zastawu lub z jakiego innego powodu rościć zamierzają, jako i nareszcie powyżej osobno wymienionych, przy obydwóch massach na część **Nazarego Łukasza Jakóba Pruskiego** zakonotowanych, i wierzycieli aresztowych względnie tychże successorów, cessyonaryuszów, dzierzycieli zastawu lub innego dokumentu wzywamy, ażeby się z swými pretensyami w terminie

**dnia 10. Lipca 1863 o godzinie 10.
przed południem**

przed Sędzią powiatowym Panem **Heine** w naszej izbie instrukcyjnej wyznaczonym pod uniknieniem prekluzji piśmiennie lub do protokołu sądowego meldowali.

Grodzisk, dnia 18. Października 1862.

Królewski Sad powiatowy. Wydział I.

CENNIKA za rok 1863.

aków na paszę i prawdziwej białej angielskiej, słodkiej, trwałej, jako nasienie oraz nowe Pohlissima kartofle w roku 1862. zebrane, a zatem więc z roku 1862. 

inspektów, na wolne powietrze, nasion kwiatolubnej turnipów pastewnych i z ziemi rosnących **nasiona jarzynie do inspektów** i na przynajmniej (oprócz rozmaitych gatunków nasiona 00 Tal. 8% rabatu czyli ceny zakupnej.

„Herrenstr. Nr. 5. w pobliżu Blücherplacu.“

Olój rzepiowy na Kwiecień Maj $15\frac{1}{4} - 7\frac{1}{24}$
do $\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{11}{12}$ tal.

Okowita na Marzec i Marzec Kwiecień $14\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{7}{24}-5\frac{5}{24}-\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{13}{34}-\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec $15\frac{7}{8}-3\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $15\frac{5}{74}$ do $\frac{1}{8}-\frac{1}{6}$ tal., na Sierpień Wrzesień $15\frac{5}{12}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $15\frac{2}{3}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 30. Marca 1863.	Sto- pa- pCt.	Na pr. kurant.	
		papie- rami.	gotowi- zną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4 $\frac{1}{2}$	—	101 $\frac{1}{8}$
„ z roku 1859	4 $\frac{1}{2}$	—	106 $\frac{3}{4}$
„ z roku 1856	4 $\frac{1}{2}$	—	101 $\frac{3}{4}$
„ z roku 1853	4	—	99 $\frac{1}{4}$
Oblig. długu skarbowego	3 $\frac{1}{2}$	—	89 $\frac{3}{4}$
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	90
dito miasta Berlina	4 $\frac{1}{2}$	—	103
dito „	3 $\frac{1}{2}$	—	90
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	91 $\frac{1}{2}$
dito dito	4	—	101 $\frac{1}{4}$
dito Pruss Wschodnich	3 $\frac{1}{2}$	—	87 $\frac{3}{4}$
dito Pomorskie	3 $\frac{1}{2}$	—	90
dito dito	4 $\frac{1}{4}$	—	100 $\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	104
dito W. X. Poznańskiego	3 $\frac{1}{2}$	97 $\frac{3}{4}$	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	97
dito Szląskie	3 $\frac{1}{2}$	—	95
dito Pruss Zachodnich	3 $\frac{1}{2}$	—	86 $\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	97 $\frac{1}{8}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	102 $\frac{1}{4}$	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	97 $\frac{1}{4}$	—
Louisdory	—	—	110
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	103 $\frac{1}{4}$

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
23. Marca	+ 0,4 ^o	+ 5,6 ^o	28,, 3, 0,,	Półn. zach.
24. "	+ 4,8 ^o	+ 10,6 ^o	28,, 2, 8,,	Zachodni.
25. "	+ 3,0 ^o	+ 7,8 ^o	28,, 3, 7,,	Półn. zach.
26. "	+ 0,0 ^o	+ 8,6 ^o	28,, 0, 0,,	Pół. zach.
27. "	+ 1,0 ^o	+ 3,5 ^o	27,, 9, 2,,	Półn. zach.
28. "	+ 2,6 ^o	+ 3,0 ^o	27,, 5, 0,,	Pół. zach.
29. "	+ 3,0 ^o	+ 3,0 ^o	27,, 1, 6,,	Półn. zach.